

Wszystkie chuje z całych sił

Czasem życie jest jak pistolet, który przykładasz sobie do bańki
Blink jest, fingiel na fingier, fingier na cyngiel, bang i koniec balangi
Ranking takich jak ja, kolesie, co chcą żyć życia pełnią
Proza życia? Jem ją. Chcę lecieć jak MJ
Micheal Jordan, nie Michael Jackson
Dobra, mamy najbę, ej, nie zdejmuj majtek, dziecko
Nie, nie, nie, z tego nic, kontroluję swój heavynizm (hedonizm)
Mam ze sobą beton diss, mój życia styl to na beton diss
Ty, ty nie deko nic, mało tego nie bujesz nic
Ta, tu jest schwitz[?], lecę, już nie ląduję dziś
Nie mam czasu dla strat, man, losuj od losu zdrapkę
Ja dostałem już rap ten i całe życie życiem naprawdę

Mokro w majtkach masz, na mic'a wjechał Tas na pełnym szejgu
O, pełen lans, Tas na pełnym szejgu
O, jeden wjazd, Tas na pełnym szejgu
Na pełnym szejgu
O jejku, jejku

Mokro w majtkach masz, na mic'a wjechał Tas na pełnym szejgu
O, pełen lans, Tas na pełnym szejgu
O, jeden wjazd, Tas na pełnym szejgu
Na pełnym szejgu
O jejku, jejku

Może po to była ta przerwa? (Może po to to trzeba czerpać?) Może po to, by k
asę trzepać
Potok czy strumień, nie styka, rozumiesz, swag, pompuję; cysterna
Życie się lepi #sperma, amerykański sen mam
Popatrz jak mi się spełnia, ej, flagi mam na poszewkach, swag
Budzę się gotów do życia, dzisiaj się leki kończą wariatom
Są tylko marną gończą chorągwią, a chcą napisać jak ja to
Boją się mówić co myślą, bo nie polubi ich towarzystwo te
Chcę tu zarabiać w chuj na czysto, rzeczywistość dyskotek
O, robimy bengery z Michem, chcemy za bengery mieć geld
Jeden tyś, drugi tyś, trzy, cztery, pięć, nieźle
Po co mam szczypać się, dwa cztery siedem trzy sześć pięć
Mam tą jazdę, będę Eldem, ty będziesz miastem, wyczyszczę cię

Mokro w majtkach masz, na mic'a wjechał Tas na pełnym szejgu
O, pełen lans, Tas na pełnym szejgu
O, jeden wjazd, Tas na pełnym szejgu
Na pełnym szejgu
O jejku, jejku

Mokro w majtkach masz, na mic'a wjechał Tas na pełnym szejgu
O, pełen lans, Tas na pełnym szejgu
O, jeden wjazd, Tas na pełnym szejgu
Na pełnym szejgu
O jejku, jejku

(Cipo, cipo, cipo, cipo, cipo)

Tedoista, head on Insta, to tryska z tego Insta
I to nie był żaden diss tam, tylko follow-up na jego freestyle

Kolo, łap dystans, liryczny terrorysta style
Tak wygląda świńska live, hedonizm ma Instagram
Chcę mieć jeszcze więcej fur, Niemiec, jeszcze BMW
Niemiec, jeżdżę Mercedes, Range też, 2.5 TDS
Chcę mieć więcej toczydeł w 3D, to dodaje mi skrzydeł
Nikogo tym nie krzywdzę, po prostu widzę cel i tam idę
Chcę mieć więcej wszystkiego, dwa razy życie na wynos i sztucce
Wiem, że to mogę nawinąć, zawsze już czuć chcę sukces
Ej, to jest takie ludzkie, zawsze czuć chcę sukces
Wiesz, zawsze czuć chcę sukces, do usłyszenia wkrótce